

Sygn. akt I C 144/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od M. G. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2018 r. M. G., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 74 906,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 6 329,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, stanowiących zwrot nienależnego świadczenia. Na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił powództwa o zwrot nienależnego świadczenia powód wniósł o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 1 sierpnia 2005 r. jest nieważna. W przypadku nieuwzględnienia powództwa o ustalenie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 8 904,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 6 329,12 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. W każdym przypadku strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie powód wskazał, że wnioskiem z dnia 12 lipca 2005 r. wystąpił do pozwanego banku o udzielenie kredytu w kwocie 132 900,32 PLN w celu nabycia lokalu mieszkalnego. Następnie dnia 1 sierpnia 2005 r. powód zawarł z bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. W ocenie powoda umowa zawiera szereg wad prawnych oraz jest sprzeczna z przepisami Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Konstrukcja umowy w rażący sposób narusza zasady współzycia społecznego i lojalności kontraktowej. Niezależnie od przyjętej koncepcji nieważności zakwestionowanych klauzul, czy też ich abuzywności, należy przyjąć, że umowa w całości dotknięta jest sankcją nieważności. Nie spełnia ona bowiem wymogu określoności świadczeń, nie zawiera wymaganych elementów konstrukcyjnych stosunku kredytowego (oprocentowanie), a ponadto treść umowy prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej oraz rażącego naruszenia

interesów powoda. W takim przypadku zdaniem strony powodowej wszystkie świadczenia dokonane w wykonaniu nieważnej umowy pozostają świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Powodowi, z uwzględnieniem możliwości dochodzenia roszczeń (przedawnienie części roszczeń), przysługuje roszczenie o zwrot kwot 74 906,90 PLN oraz 6 329,12 CHF. Kwota 74 906,90 PLN stanowi sumę spłat rat kapitałowo-odsetkowych płaconych przez powoda w PLN w okresie od 5 lutego 2008 r. do 7 września 2015 r. w łącznej wysokości 74 375,24 PLN oraz składki ubezpieczenia niskiego wkładu uiszczonej w 2010 r. w wysokości 531,66 PLN, natomiast kwota 6 329,12 CHF stanowi sumę kwot zapłaconych przez powoda na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo - odsetkowych od dnia 5 października 2015 r. włącznie do dnia wniesienia powództwa w niniejszej sprawie.

Z ostrożności procesowej powód wniósł o ustalenie, że umowa jest nieważna, na wypadek gdyby Sąd oddalił powództwo o zwrot nienależnego świadczenia jako dalej idące. W ocenie powoda ma on interes prawny w ustaleniu, że umowa jest nieważna. Ustalenie, że stosunek prawny między powodem, a pozwanym nie istnieje pozwoli na prawidłowe określenie wzajemnych praw i obowiązków stron.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd nie stwierdził nieważności umowy wskutek wyeliminowania z jej treści nieważnych lub niedozwolonych postanowień, powód wniósł o zwrot nadpłaty z tytułu niewymagalnych rat kredytu, wynikających z abuzywnego charakteru klauzul walutowych i oprocentowania zawartych w treści umowy. W konsekwencji zdaniem strony powodowej wszystkie kwoty wpłacone pozwanemu ponad kwotę wymagalnego kredytu wraz z oprocentowaniem, tj. 8 373,14 PLN i 6 329,12 CHF należy zakwalifikować jako nienależne świadczenie podlegające zwrotowi na rzecz powoda. Również postanowienia umowy kredytowej dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu powinny być w ocenie powoda wyeliminowane ze skutkiem *ex tunc*, jako niezgodnione indywidualnie klauzule abuzywne, a konsekwencji, wszystkie kwoty wpłacone pozwanemu z tytułu tego ubezpieczenia należy zakwalifikować jako nienależne świadczenie podlegające zwrotowi. W okresie od 22 sierpnia 2005 r. do 12 listopada 2017 r. powód wpłacił składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w kwotach: 843,51 PLN w dniu 22 sierpnia 2005 r. oraz 531,66 PLN w dniu 24 września 2010 r. (pozew k. 3-31).

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 marca 2018 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana zaprzeczyła, aby powód miał interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna; pozwany był obowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej; powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości; zachodziły przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powoda; postanowienia kwestionowane przez powoda były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też naruszały interes powoda jako konsumenta; pozwany w sposób dowolny ustalał kwoty należne tytułem spłaty kredytu oraz kurs waluty CHF; oraz pozwany w sposób dowolny ustalał oprocentowanie kredytu. W konkluzji pozwany stwierdził, że roszczenia powoda nie mają oparcia w przepisach prawa i nie zostały udowodnione. Postanowienia umowy kredytu nie są nieważne ani niewiążące, a powód nie wykazał, aby były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszyły jego interesy. (odpowiedź na pozew k. 122-150v).

Strona powodowa odnosząc się w piśmie przygotowawczym z dnia 8 czerwca 2018 r. do odpowiedzi (...) S.A. na pozew podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym wszelkie zgłoszone żądania i wnioski, popierając powództwo w całości (replika na odpowiedź na pozew 514-562).

Pozwany w piśmie przygotowawczym z dnia 17 lipca 2018 r. podejmując polemikę ze stanowiskiem strony powodowej wyrażonym w piśmie przygotowawczym wniósł o oddalenie powództwa, podtrzymując wszelkie twierdzenia i wnioski zgłoszone w odpowiedzi na pozew (pismo przygotowawcze k. 610-625).

Pismem z dnia 9 października 2018 r., złożonym na rozprawie, powód rozszerzył powództwo główne oraz ewentualne o kwotę 2 260,40 CHF (obejmującą kolejne uiszczone przez powoda raty kapitałowo-odsetkowe) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pisma stronie pozwanej do dnia zapłaty. Roszczenie główne wyrażone w PLN pozostało bez zmian. W zakresie roszczenia ewentualnego wyrażonego w PLN z uwagi na dokonanie kolejnych

wpłat przez pozwanego modyfikacji uległa żądana kwota w złotych z kwoty 8 904,80 zł na kwotę 3 282,38 zł (pismo rozszerzające powództwo k. 643-644).

Strona pozwana w piśmie z dnia 23 października 2018 r. ustosunkowując się do rozszerzenia powództwa, wniosła o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie zakreślonym przez stronę powodową w piśmie z dnia 9 października 2018 r. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztu zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo k. 666-667v).

Do zamknięcia rozprawy strony nie modyfikowały swoich stanowisk w sprawie (protokół k. 847-847v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. po ukończeniu studiów poszukiwał środków finansowych na zakup swojego pierwszego mieszkania. Powód porównywał oferty kilku banków. Ostatecznie wybrał ofertę kredytu waloryzowanego w (...) S.A., z uwagi na korzystne oprocentowanie (**dowód:** przesłuchanie powoda M. G. protokół k. 742v-743 – 00:05:32-00:23:39).

W dniu 12 lipca 2005 r. powód złożył wniosek o udzielenie kredytu na warunkach określonych w „Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” z przeznaczeniem na budowę i wykończenie lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. M. G. wniósł o przyznanie kredytu w kwocie 132 900,32 zł, którego walutą waloryzacji byłby CHF, na okres 360 miesięcy, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych 5-tego dnia każdego miesiąca. Wartość nieruchomości została określona na kwotę 109 900 zł, zaś kwota remontu na 23 000 zł. Dodatkowo powód starał się o refinansowanie dotychczas wniesionego wkładu własnego w kwocie 5 000 zł. Jako proponowane zabezpieczenie kredytu powód wskazał: hipotekę na kredytowanej nieruchomości, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 183-186).

W dacie wnioskowania o kredyt powód posiadał wykształcenie wyższe. Wykonywał zawód technologa w (...) Sp. z o.o. we W., z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie (...)zł netto (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 183-186).

Maksymalna szacowana kwota kredytu hipotecznego dla powoda wynosiła 170 578,98 zł. Powód posiadał zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w kwocie 132 900,32 zł którego walutą byłby polski złoty. Procedura obliczania zdolności kredytowej dla kredytów w CHF i PLN była taka sama (**dowód:** wydruk z kalkulatora kredytowego k. 180-181, zeznania świadka H. P. k. 687-688v).

Pracownik pozwanego banku miał obowiązek przedstawić wnioskującemu o udzielenie kredytu we frankach szwajcarskich ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym, a także przedstawić i poinformować o ryzykach związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a w szczególności o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłat kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto pracownik pozwanego banku miał obowiązek poinformować wnioskującego o udzielenie kredytu waloryzowanego do CHF o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej (**dowód:** zeznania świadka H. P. k. 687-688v).

Decyzją kredytową nr (...) pozwany bank przyznał powodowi kredyt na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego (...) wraz z komórką lokatorską oznaczoną symbolem (...) znajdujących się na II piętrze budynku wielorodzinnego położonego we W. przy ul. (...), na działce oznaczonej numerem (...) (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 104 900,32 zł), refinansowanie poniesionych nakładów z tytułu nabycia przedmiotowego lokalu mieszkalnego (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 5 000 zł) oraz finansowanie kosztów prac adaptacyjnych przedmiotowego lokalu (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 23 000 zł). Zgodnie z decyzją kredytową bank zgodził się na udzielenie powodowi kredytu w kwocie 132 900,32 zł, którego walutą waloryzacji byłby CHF. Okres kredytowania wynosił 360 zł, raty określono na równe kapitałowo-odsetkowe, termin spłaty na 5-ty dzień każdego miesiąca. Prowizja za udzielenie kredytu miała wynieść 1,60% kwoty kredytu tj. 2 126,41 zł. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym zgodnie z decyzją kredytową w stosunku rocznym w dniu zawarcia

umowy określono na 2,95%, zaś w okresie przejściowym na 3,95%. Prawne zabezpieczenie kredytu miały stanowić: hipoteka kaucyjna do kwoty 199 350,48 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 136 000 zł, weksel własny in blanco z deklaracją wekslową, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A., oraz przejściowo – do czasu przedłożenia odpisu KW potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki – ubezpieczenie kredytu oraz cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (**dowód:** decyzja kredytowa k. 188-190).

M. G. zawarł w dniu 1 sierpnia 2005 r. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł., zwanym także (...) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Zgodnie z § 1 ust. 1-1A umowy bank udzielił powodowi kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego (...) wraz z komórką lokatorską oznaczoną symbolem (...) znajdujących się na II piętrze budynku wielorodzinnego położonego we W. przy ul. (...), na działce oznaczonej numerem (...) (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 104 900,32 zł), refinansowanie poniesionych nakładów z tytułu nabycia przedmiotowego lokalu mieszkalnego (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 5 000 zł) oraz finansowanie kosztów prac adaptacyjnych przedmiotowego lokalu (kwota kredytu przeznaczona na ten cel 23 000 zł) w kwocie 132 900 zł (§ 1 ust. 2 umowy). W § 1 ust. 3 strony uzgodniły, iż walutą waloryzacji kredytu będzie CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 1 sierpnia 2005 r. do dnia 5 sierpnia 2035 r. (§ 1 ust. 4), spłata kredytu miała następować w ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5) do 5-tego dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 6). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została przez strony w wysokości 2,95% (§ 11 ust. 1 i § 1 ust. 8 Umowy). Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, (...) udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. W § 12 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. W § 12 ust. 4 umowy uzgodniono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zgodnie z § 13 ust. 1 umowy pozwany automatycznie pobierał środki pieniężne na spłatę kredytu z rachunku powoda określonego w § 6 umowy. W umowie strony uzgodniły zabezpieczenie kredytu poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 199 350,48 PLN (§ 3 ust. 1), przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 136 000 zł (§ 3 ust. 2), weksel własny in blanco z deklaracją wekslową (§ 3 ust. 3), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. (§ 3 ust. 4), oraz przejściowo – do czasu przedłożenia odpisu KW potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki – ubezpieczenie kredytu oraz cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 3 ust. 6). Stosownie do postanowień umowy powód zobowiązany był do opłacania składki ubezpieczeniowej za 60-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy między wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. 843,51 zł. Jeśli z upływem pełnych 60 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca został zobowiązany do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacania składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50 % od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 120 miesięcy, licząc od dnia kiedy nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku (...) bez odrębnej dyspozycji. Kredytobiorca został także zobowiązany do zapłaty na rzecz Pozwanego kwoty 265,80 PLN tytułem prowizji za ubezpieczenie kredytu (**dowód:** umowa kredytu k. 41-49).

Powód zapoznał się z umową kredytową przed jej podpisaniem, skupiając się na oprocentowaniu i wysokości rat. Rozmawiał z pracownikiem banku m.in. o oprocentowaniu kredytu i zasadach jego modyfikacji. Powód został poinformowany przez pracownika banku, iż decyzje o wysokości oprocentowania pozostają w gestii zarządu banku (**dowód:** przesłuchanie powoda M. G. protokół k. 742v-743 – 00:05:32-00:23:39).

Powód do dnia 7 września 2015 r. raty kapitałowo-odsetkowe oraz opłaty z tytułu składki ubezpieczeniowej od niskiego wkładu opłacał w PLN (bezsporne).

Bank poprzez ogłoszenie w serwisie bankowości internetowej poinformował o zmianie od dnia 1 lipca 2009 r. regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana wiązała była z postanowieniami rekomendacji S II Komisji Nadzoru Finansowego, a dotyczyła możliwości spłaty kredytu bądź pożyczki w walucie waloryzacji (niekwestionowane, nadto **dowód:** zeznania świadka H. P. k. 687-688v).

W dniu 30 września 2015 r. (...) S.A. z siedzibą w W. oraz powód zawarli aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, na podstawie którego bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonania zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote w okresie obowiązywania umowy (**dowód:** aneks do umowy kredytu k. 51-53).

Od 5 października 2015 r. powód płatności z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych dokonuje w CHF (bezsporne). Powód franki szwajcarskie kupuje w kantorze internetowym na podstawie stałego zlecenia. Nie zna kursu po jakim kupuje franki i nie negocjuje go (**dowód:** przesłuchanie powoda M. G. protokół k. 742v-743 – 00:05:32-00:23:39).

Pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Tabele kursowe ogólnodostępne dla klientów publikowane są na stronie internetowej banku. Informacje o nich otrzymać można w placówkach banku lub też telefonicznie (**dowód:** Tabela kursowa (...) – Metodyka oraz analiza porównawcza k. 252-276v, zeznania świadka H. P. k. 687-688v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności między stronami bezspornych i niekwestionowanych, jak również złożonych do akt sprawy dokumentów, w szczególności kopii wniosku kredytowego, umowy kredytu, a także dokumentów wewnętrznych pozwanego banku. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka H. P. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka, albowiem nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na częściowych depozycjach powoda przesłuchanego w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powód rzetelnie przedstawił informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności jego relacje nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowią w ocenie Sądu przyjętą linię obrony. W ocenie Sądu obowiązki informacyjne pracowników banków wobec klientów pragnących zaciągnąć kredyt we franku szwajcarskim, o których zeznawał świadek H. P., a także charakter działalności banku – „instytucji zaufania publicznego” nakazują wątpić w podnoszone twierdzenia powoda o jego niedoinformowaniu. Jeżeli natomiast tak faktycznie było, to w ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby strona powodowa np. w drodze dowodu z zeznań świadków – doradców kredytowych, z których usług korzystał powód, udowodniła swoje twierdzenia jakoby pozwany bank nie realizował swoich obowiązków informacyjnych. W tej mierze zeznania powoda jawią się jako niewystarczające i w ocenie Sądu, stanowią przyjętą linię obrony.

Strona powodowa domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w dziedzinie finansów i rachunkowości na okoliczność wysokości nadpłaty rat kredytu przez powoda przy uwzględnieniu kwoty kredytu na poziomie 132 900,32 zł, prowizji w wysokości 2 126,41 PLN i stałego oprocentowania kredytu w wysokości 2,95% w stosunku rocznym oraz na okoliczność prawidłowości wyliczeń dokonanych w przedmiotowym harmonogramie.

Sąd oddalił powyższy wniosek, który nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez stronę powodową przerzucaloby w istocie na biegłego obowiązek strony obligujący ją do zakreślenia podstawy faktycznej roszczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwa główne i ewentualne jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W zakresie pierwszego z roszczeń strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty, wskazując, że zawarta umowa kredytu sprzeczna jest z przepisami Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Konstrukcja umowy w rażący sposób narusza ma w przekonaniu powoda zasady współzycia społecznego i lojalności kontraktowej. Umowa w ocenie strony powodowej nie spełnia wymogu określoności świadczeń, nie zawiera wymaganych elementów konstrukcyjnych stosunku kredytowego (oprocentowanie), a ponadto treść umowy prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej oraz rażącego naruszenia interesów powoda. Nadto kwestionowane w pozwie klauzule umowne są w ocenie strony powodowej abuzywne. W takim przypadku zdaniem strony powodowej cała umowa jest nieważna, a wszystkie świadczenia dokonane w wykonaniu nieważnej umowy pozostają świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegają zwrotowi.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powoda z pozwanym bankiem, należy stwierdzić, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, procentowania, spłaty kredytu, czy też zabezpieczenia umowy kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, a także przejściowego ubezpieczenia kredytu, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie.

Słusznie potwierdza to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame.

Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał (Sąd Okręgowy poniższe stanowisko w pełni popiera), że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu, a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zys działalność gospodarczą, nie będzie udzielał kredytów pro publico bono, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). Uzasadnienie ww. wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu w nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Nieuprawniony jest wówczas argument, jakoby bank udzielił lub zażądał zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. W ocenie Sądu powód zawierał umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul, z pełną świadomością zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Nadto zdaniem Sądu powód został również poinformowany przez pracownika banku o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że powód posiadał pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powód świadomie chciał skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi.

Nie sposób uznać również, że umowa nie precyzuje wysokości oprocentowania jakie zastosowano do zaciągniętego przez powoda kredytu, jak również nie jest jasna w zakresie możliwości jego modyfikacji. Zgodzić się należy z pozwanym, że prawo bankowe ustanawia wymóg ustalenia w umowie kredytowej warunków zmiany oprocentowania kredytu, który może być zrealizowany poprzez wprowadzenie matematycznej formuły, jak i odwołanie się do parametrów rynkowych – co miało miejsce w umowie stanowiącej przedmiot niniejszego procesu. Niewątpliwie § 11 wyraźnie wskazano, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne, a jego wysokość w dacie zawarcia umowy wynosi 2,95% (§ 1 ust. 8). Nadto zgodnie z umową zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O tej zmianie powód musiał być zawiadomiony na piśmie. W ocenie Sądu jeżeli się z nią nie zgadzał, mógł skorzystać z prawa wypowiedzenia umowy. Tym samym powód musiał obiektywnie wiedzieć od jakich okoliczności uzależnione jest jego oprocentowanie, mógł je kontrolować oraz decydować czy jest zainteresowany kontynuowaniem stosunku zobowiązaniowego.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz podziеляjąc przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego, które niewątpliwie znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Z resztą powódowie nie wskazali, które to zasady współżycia miałyby zostać przez bank naruszone, dlatego też w istocie niemożliwe jest dokonanie w tym zakresie kontroli sądowej. W ocenie Sądu pozwany nie dopuścił się również nadużycia zasady swobody umów, a sama umowa kredytu nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, czy też przepisami ustawy prawo bankowe.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, ani zasadom współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie należy więc zastosować tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której była mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powoda (konsumenta), zgłoszone we wniosku o kredyt. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego

brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miał powód, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powoda w sposób niebudzący wątpliwości w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania ich abuzywności.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód chciał zaciągnąć kredyt na zakup budowanego lokalu mieszkalnego, który zapewniłby uzyskanie wnioskowanej kwoty kredytu, przekraczającej cenę nieruchomości, albowiem ta wynosiła 109 900,32 zł, przy jednocześnie możliwie najniższej racie, niskim oprocentowaniu i zerowym zaangażowaniu środków własnych, gdyż powód domagał się nawet refinansowania wkładu własnego w kwocie 5 000 zł. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jego potrzebami świadomie przez niego zgłoszonymi. Zauważyć przy tym należy, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby zamierzała jakiegokolwiek warunki umowy negocjować, czy też poszczególne zapisy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytelnił okoliczność, że powód miał wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd przychyliła się do stanowiska pozwanego, że powód nie wykazał zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne

z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobremu obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powód złożył wniosek kredytowy, został w ocenie Sądu zapoznany z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz poinformowany o mechanizmie kształtowania raty. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarł powód narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powód zarzucał, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądzało jego zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedział i ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat i saldo kredytu. Zdaniem Sądu stanowisko powoda jest częściowo błędne. O ile należy przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powód nie wykazał, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powód nie wykazał w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powód musiałaby wykazać, że kursy fanka szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany Bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Sąd przypomina, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych

mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Sąd pragnie nadmienić, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym.

Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powoda.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powoda jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wniósł o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku umowa zostałaby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do sposobu zabezpieczenia umowy kredytowej pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. W niniejszej sprawie powód nie miał zamiaru angażowania środków własnych, nie udowodnił także, aby bank namawiał powoda by nie korzystał z posiadanych środków finansowych. Postanowił zatem zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony

zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powoda. W ocenie sądu postanowienia umowy kredytowej o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczeniu kredytu w okresie przejściowym stanowiły właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaną przez powoda równowagę zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów. Nadto sporne postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia stanowią realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, a wynikające z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powód nie wykazał, aby jego interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy znał kwestionowane postanowienia, wiedział o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej, jak również był świadomy mechanizmu kształtowania raty i sposobu jej uiszczenia, a także wysokość i możliwe przypadki modyfikacji oprocentowania kredytu. Miał również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zabezpieczenia kredytu i początkowo odnosił wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powoda były niższe niż kredytu złotowego.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla niego korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do wzrostu kwoty rat kredytu ocenił, że kredyt mógł nie być dla niego korzystny, a ryzyko, o którym został poinformowany, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Zauważyć również należy, że pozwany, w celu wykonania zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwił od 2009 roku spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, z której to możliwości powód skorzystał dopiero w 2015 r. Tym samym akceptując do tego czasu wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia wynika, iż budziła ona jego podejrzenia, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwanego bank, jak twierdzi, nie rozumiał. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powoda z pozwanym, mimo iż został poinformowany o ryzyku z nim związanym, w szczególności, że tak naprawdę również obecnie powoda nie interesuje po jakim kursie kupna nabywa franki w celu spłaty zobowiązania kredytowego, jak również nie stara się tej ceny negocjować.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych oraz nie dopatrył się podstaw nieważności umowy, w całości czy też w części, w związku z tym żądania przez powoda zapłaty przez pozwanego bank wnioskowanych kwot nie znajduje uzasadnienia.

Z tych wszystkich względów powództwo główne podlegało oddaleniu.

Przechodząc do oceny pierwszego żądania ewentualnego przypomnieć należy, że strona powodowa domagała się w nim ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 1 sierpnia 2005 r. jest nieważna. Uzasadniając jednak swoje żądanie lakonicznie podniosła, że powodowi przysługuje interes prawny w ustaleniu, że umowa jest nieważna, a ustalenie, że stosunek prawny między powodem i pozwanym nie istnieje pozwoli na prawidłowe określenie wzajemnych praw oraz obowiązków stron. Strona powodowa

reprezentowana przez profesjonalnego nie wskazała przy tym, dlaczego domaga się ustalenia nieważności umowy. Można jedynie domniemywać, iż dotyczy to przyczyn, dla których wystąpiła z roszczeniem głównym o zapłatę.

Istotne jest zbadanie w pierwszej kolejności, czy powodowi przysługuje roszczenie z art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego. Sąd z urzędu bada interes prawny będący materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania strony powodowej pod kątem merytorycznym.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku sygn. akt: II CKN 919/99 (LEX nr 54376) Sąd Okręgowy w całości podziela.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. W niniejszej sprawie powód domaga się ustalenia, że umowa o kredyt w walucie szwajcarskiej jest nieważna, lub też kwestionowane przez niego klauzule umowne są bezskuteczne, przy czym z okoliczności sprawy wynika, iż kredyt nie został jeszcze w całości spłacony. W ocenie Sądu, w tej sytuacji nie sposób przyjąć, że powodowi służy dalej idące roszczenie, skoro wciąż pozostaje dłużnikiem pozwanego. Można rozważać, czy skoro powód spłaca kredyt w wysokości podawanej przez bank, to istnieje jakakolwiek niepewność jego sytuacji prawnej zważywszy na pogląd zaprezentowany w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14). Biorąc pod uwagę wskazane przez powoda przyczyny nieważności umowy i abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, uznać należy, że niepewność jego sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie. Jednocześnie, nie powielając argumentacji poczynionej przy okazji rozpoznawania roszczenia głównego, a przyjmując ją również za podstawę rozstrzygnięcia żądania ewentualnego o ustalenie, Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych oraz nie dopatrzył się podstaw nieważności umowy, w całości czy też w części. Z tego też względu powództwo o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 1 sierpnia 2005 r. jest nieważna, podlegało oddaleniu w całości.

Oddalenie pierwszego powództwa ewentualnego, implikowało rozpoznanie kolejnego roszczenia alternatywnego o zwrot kwot stanowiących nadpłatę z tytułu niewymagalnych rat kredytu, wynikających z abuzywnego charakteru klauzul walutowych i oprocentowania zawartych w treści umowy, a także, również z tych samych przyczyn, kwot uiszczonych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Jak już wyżej wskazano, Sąd rozpoznając przy okazji roszczenia głównego kwestie bezskuteczności kwestionowanych w roszczeniu ewentualnym klauzul, nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych, w związku z tym żądanie przez powoda zapłaty przez pozwanego bank kwot nie znajduje uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwa główne i ewentualne jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, dlatego też zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu w łącznej kwocie 5 417 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak również koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.